

## Przed nami rok dobrych inwestycji

**W 2010 r. warto zainwestować w nieruchomości, złoto oraz szlachetne trunki. Wyniki każdej z inwestycji w niskim stopniu zależą od sytuacji na rynku akcji.**

**Jan Mazurek** – Nieruchomości są stosunkowo pewną formą lokowania kapitału na długie



lata i mogą dać niezłe zarobić. Zwłaszcza, że kryzys zrobił swoje – dziś ceny mieszkań są znacznie niższe niż dwa lata temu. Obecnie otrzymuje się jeszcze podaż mieszkań na dość wysokim poziomie, co jest efektem finalizowania wcześniej rozpoczętych projektów budowlanych. Lecz jak przewidują analitycy, w latach 2010-2011 wystąpi spadek podaży. Nastąpi za to wzrost popytu. Nasz system finansowy niezłe zniósł spowolnienie go-

spodarcze, a wyniki finansowe banków za ostatnie miesiące są coraz lepsze, będą więc one bardziej przychylnie rozpatrywać wnioski kredytowe. Prognozy ekonomistów, międzynarodowych instytucji oraz KE dotyczące naszej gospodarki przewidują znaczące ożywienie już w 2010 r. Ze względu na to, że ceny nieruchomości są wysoko skorelowane ze zmianami PKB, przewidywany jego wzrost będzie miał pozytywne przełożenie na stopę zwrotu z inwestycji w nieruchomości.

### Bezpieczna przystań

Złoto, to kolejny warty zainteresowania składnik portfela na najbliższe miesiące. Pomimo że ceny złota zostały wywindowane w ubiegłym roku, można spodziewać się dalszych jego wzrostów. Przemawia za tym niepełna sytuacja na rynkach finansowych, szczególnie w USA. Zazwyczaj osłabienie amerykańskiej waluty skutkowało wzrostem cen kruszcu.

Jednak złoto drożeje również przy wycenie w euro. Stało się wręcz truizmem powtarzanym niczym mantra przez media, że złoto stanowi bezpieczną przystań na trudne czasy, lecz historia pokazuje, że kto przed kryzysem w latach przedwojennych w Europie zamienił pieniądze na złoto, uchronił wartość swego majątku finansowego. Ograniczone wydobycie, zmniejszenie podaży przez banki, zagrożenie spadkiem wartości dolara oraz inflacją to czynniki, które będą stymulować wzrosty cen złota w tym roku.

### Szlachetne trunki sposobem na kryzys

Jako trzecie miejsce inwestycji wskazują na rynek szlachetnych trunków. Mam na myśli whisky – Single Malt. Podejmując decyzję o inwestycji, nie musimy martwić się wyszukiwaniem odpowiednich marek. Za pośrednictwem Wealth Solutions, firmy specjalizującej

się na polskim rynku inwestycjami alternatywnymi, można dokonać zakupu butelek lub beczek whisky, która jest przechowywana w specjalistycznym magazynie w Amsterdamie i ubezpieczona do poziomu jej wartości rynkowej. Przy tym warto inwestować w szkocką Single Malt, bowiem ta whisky stanowi zaledwie 0,2 proc. światowej produkcji i jest szczególnie poszukiwana przez kolekcjonerów i koneserów.

Whisky ma ogromny potencjał wzrostu. Michel Kappen, założyciel World Whisky Index szacuje, że wartość portfela składającego się z profesjonalnie wybranych gatunków whisky może wzrosnąć o 100 proc. w ciągu najbliższych 4 lat. W szczególności intratnymi mogą okazać się inwestycje w whisky leżakującą w beczkach, wyprodukowaną kilkadziesiąt lat temu przez destylarnie, które już nie istnieją.

*Autor jest głównym analitykiem TFI Investors*